

Rojewski, Andrzej

"Gąbińskie Wiadomości Parafialne" jako źródło do dziejów parafii i miasta z lat 1932-1934

Studia Płockie 35, 275-298

2007

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Andrzej Rojewski

„GĄBIŃSKIE WIADOMOŚCI PARAFIALNE” JAKO ŹRÓDŁO DO DZIEJÓW PARAFII I MIASTA Z LAT 1932 – 1934¹

Trzy lata temu, dzięki aktualnemu dyrektorowi Archiwum Diecezjalnego, księdzu dr. Dariuszowi Majewskiemu, dotarł do mnie komplet „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”, tygodnika redagowanego i wydawanego od 6 XI 1932 do 8 VII 1934 r. przez ówczesnego wikariusza parafii pod wezwaniem św. Mikołaja Biskupa w moim rodzinnym mieście, ks. Feliksa Malinowskiego.

Przystępując do prezentacji tego źródła wiedzy o parafii katolickiej w Gąbinie w latach 1932 – 1934, kieruję się wdzięcznością wobec środowiska wiary, w którym otrzymałem chrzest i dar powołania do kapłaństwa, a także wobec miasta i ludzi, wśród których wyrosłem. Zadaniem niniejszej prezentacji jest ukazanie tego pierwszego w diecezji płockiej drukowanego tygodnika parafialnego jako bardzo cennego źródła wiedzy o parafii i mieście oraz przypomnienie ludzi i faktów związanych z powstaniem pisma i rolą jaką odgrywało w życiu katolickiej społeczności Gąbina.

To źródło nie zostało do tej pory wykorzystane przez opracowujących wielorakie aspekty życia religijnego i społecznego Gąbina. Przeglądając wykaz prac magisterskich i dyplomowych dotyczących mego rodzinnego miasta stwierdziłem, że istnieją prace na temat społeczności ewangelickiej Gąbina z lat 1832 – 1861 (mgr Barbara Matusiak), parafii ewangelickiej w Gąbinie na tle dziejów Kościoła Ewangelicko – Augsburgskiego w Polsce (mgr Ewa Krajewska), oraz organizacji i form duszpasterstwa w parafii św. Mikołaja w Gąbinie w latach 1945 – 1995 (mgr Dorota Matuszewska)². Nie ma jednak opracowania na temat religijnego

¹ Prezentacja jest bibliograficznym opisem tygodnika powstałym w oparciu o moje opracowanie pt. „Gąbin. Rok, osiem miesięcy i dwa dni z dziejów parafii i miasta. Na podstawie «Gąbińskich Wiadomości Parafialnych» 6 XI 1932 – 8 VII 1934”, które ukazało się w samoistnej edycji w sierpniu 2007 roku.

² Zob. broszurę wydaną przez Towarzystwo Miłośników Ziemi Gąbińskiej „30 lat Towarzystwa Miłośników Ziemi Gąbińskiej”. {Gąbin 2005}, s. 11-12; Barbara Matusiak, Społeczność

życia katolickiej parafii oraz jej wkładu w życie społeczne i kulturalne miasta, w okresie przedwojennym. Ten temat nie został też podjęty w monografii profesora, doktora habilitowanego Janusza Szczepańskiego „Dzieje Gąbina do roku 1945”³. Aczkolwiek zamieszcza on w tym cennym dziele winiętę „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych” z 25 czerwca 1933 r. (nr 26) to tylko informuje w ten sposób o istnieniu takiego tygodnika⁴.

Gąbina jako całości, podobnie zresztą jak każdej, wielokulturowej społeczności, nie da się opisać w jednej księdze, we wszystkich aspektach życia tejże społeczności, podobnie zresztą jak i żadnego innego środowiska społecznego i religijnego, nie da się opisać w jednym dziele. Należy opisywać go we fragmentach. Dlatego potrzebne i wartościowe dla historii społeczności gąbińskiej jest opracowanie zwracające uwagę na religijne życie jego katolickich mieszkańców. Można wyrazić nadzieję, że opracowanie, którego tytuł przytoczono w przypisie 1, będzie przyczynkiem służącym pogłębieniu wiedzy historycznej nie tylko o parafii i samym mieście, lecz także o wizji świata, jaką dzięki wierze, miała katolicka część społeczności Gąbina, oraz o duchu, który ją inspirował i dzięki któremu parafia i miasto rozwijały się i rozwijają do dziś.

1. „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”: 6. XI. 1932 – 8. VII. 1934. Opis źródła

Pierwszy numer tygodnika parafii rzymsko – katolickiej w Gąbinie ukazał się w dniu 6 listopada 1932 roku. Nosił tytuł: „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”. Podtytuł: „Jednodniówka religijno – informacyjna”. Jednakże już w drugim numerze, z 13 listopada 1932 r. podtytuł głosił: „Tygodnik religijno – informacyjny”⁵. Zachowano go do ostatniego numeru gazetki.

Redaktorem i wydawcą pisma był ks. Feliks Malinowski⁶, jak wspomniano, ówczesny wikariusz parafii, skierowany do niej w dniu 10 sierpnia 1931 roku na miejsce ks. Stanisława Kobylińskiego dotychczasowego gąbińskiego wikariusza i prefekta, który z kolei został w tym samym dniu mianowany wikariuszem w Skrwilnie⁷.

ewangelicka Gąbina w latach 1832-1861. Łódź 1990; Ewa Krajewska, Parafia ewangelicka w Gąbinie na tle dziejów Kościoła Ewangelicko – Augsburskiego w Polsce. Łowicz 1998; Dorota Matuszewska, Organizacja i formy duszpasterstwa w parafii św. Mikołaja w Gąbinie w latach 1945-1995. Warszawa – Płock 2000.

³ Warszawa 1984.

⁴ J. Szczepański, Dzieje Gąbina do 1945 r. Warszawa 1984, s. 267.

⁵ „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” z dn. 13 listopada 1 (1932) nr 2, s. 1. Otdąd GWP.

⁶ Wydawca i Redaktor: Ks. Feliks Malinowski. Gąbin, plebania.

⁷ „Miesięcznik Pastorski Płocki” 26 (1931) nr 8, s. 324. Otdąd: MPP. W odręcznie napisanym zyciorysie (niestety bez daty i miejsca) przechowywanym w teczce zawierającej akta personalne ks. Feliksa Malinowskiego (Akta personalne 1977), znajdujemy na ten temat jedynie następujące zdania: „Pierwszą moją placówką był wikariat w Gąbinie. W 1934 r., w siedem miesięcy po ustąpieniu z Gąbina ks. dziekana Bronisława Kaczorowskiego i nastaniu tamże ks. Władysława Turowskiego, przeniesiony zostałem do Bądkowa, do pomocy ks. kanonikowi Jó-

Numery gazetki, od pierwszego do piątego, były drukowane w firmie „B-cia Detrychowię” w Płocku. Zaś od numeru szóstego do ostatniego (8. VII. 1934) w drukarni M. Goldsztejna w Gąbinie⁸. W stopce każdego numeru znajdujemy także informację, że gazetka jest wydawana „Za zezwoleniem władzy Duchownej”⁹.

Gąbińska gazetka parafialna miała czterostronicową objętość, za wyjątkiem numeru 17-go z 1934 r. (6 stron), z racji umieszczenia w nim odezwy arcybiskupa Nowowiejskiego w sprawie Kongresu Eucharystycznego Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej w Płocku (26-27. VI.). Raz także pojawia się informacja (nr 7 z 1933 r.): „Od dziś każdy numer naszej gazetki w miarę możliwości będzie ilustrowany. W przyszłym numerze podamy widok Lurd¹⁰ i św. Bernadety, której ukazywała się Najświętsza Panna”.¹¹ Gazetka miała jednak zbyt małą objętość, by można było realizować tę obietnicę w każdym, cotygodniowym numerze. Wydawana była w formacie 23,5 x 15,5 cm. Od numeru 3-go z 1933 roku pierwsza strona gazetki jest ozdobiona zdjęciem kościoła parafialnego, oraz widokiem plebanii i wikariatki.

W numerze 24 z 1934 r. (11. VI.) spotykamy na dwóch stronach gazetki „Dodatek ilustrowany do Gąbińskich Wiadomości Parafialnych” (cztery zdjęcia z podpisami) z racji 25-lecia biskupstwa Antoniego Juliana Nowowiejskiego, biskupa płockiego.

W pierwszym roku wydawniczym (1932) wydano 8 numerów gazetki: ostatni datowany jest na 25 grudnia 1932. W roku 1933 pojawiło się 46 numerów. W tym

zefowi Rościszewskiemu”. Daty nominacji nie podaje także autor pierwszego biogramu – nekrologu ks. Malinowskiego, ks. Wacław Jezusek. Pisze jedynie: „Święcenia kapłańskie otrzymał 14 czerwca 1931 r. z rąk arcybiskupa Nowowiejskiego, który wówczas obchodził 50-lecie kapłaństwa. Został wikariuszem w Gąbinie. Pracuje pożytecznie wśród młodzieży, z którą żył się i korespondował z Bądkowa, dokąd przeszedł na wikariat w 1934 roku”. MPP 63 (1978) nr 5, s. 194.

Ks. Malinowski pełnił obowiązki wikariusza w Gąbinie do 5 lipca 1934 roku, w tym dniu bowiem został przeniesiony na stanowisko wikariusza koadiutora parafii Bądkowo. Ostatni numer redagowanych przez niego „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych” ukazał się w dniu 8. VII. 1934 roku. W cyklu wydawniczym miał sygnaturę: 3 (1934) nr 26. Na s. 4. Ksiądz Redaktor i Wydawca pisał: „Niniejszy numer gazetki jest ostatni”. Następcą ks. Malinowskiego został ks. Marian Żebrowski. MPP 29 (1934) nr 7, s. 336. O ks. Feliksie Malinowskim zob. także S. Wierzbicki, Byli naszymi duszpasterzami. Kapłani Kościoła płockiego zmarli w latach 1901 – 2005, Płock 2005, s. 182-183. Najnowszy biogram ks. Feliksa Malinowskiego zob. M. M. Grzybowski, Duchowieństwo Diecezji Płockiej. Wiek XX. T. I, cz. 1, Płock 2007, s. 336-338.

⁸ Myli się redaktor Bibliografii katolickich czasopism..., dz. cyt. s. 109, poz. 177 podając, że w drukarni Goldstejna wydawano ten tygodnik dopiero od „2 (1933) nr 1”. Podobnie błędna jest informacja, że ostatni numer, dwudziesty czwarty, Gąbińskich Wiadomości Parafialnych datowany jest na 17. VI. 1934, a „według zasobów BN UWCz 1934, 4” ostatni numer, trzydziesty pierwszy, miał się ukazać 17. IX. 1934.

⁹ Tak w stopce każdego numeru.

¹⁰ Taką spolszczoną pisownię spotyka się również na łamach innych czasopism diecezjalnych.

¹¹ Cytat i pisownia za GWP 2 (1933) nr 7, s. 4.

bowiem roku na okres wakacji edycja gazetki została zawieszona. Redaktor pisał wówczas: „Na czas wakacji robimy przerwę w wydawaniu naszego pisemka. Obecny więc numer jest ostatni przed wakacjami”¹². Następny, dwudziesty ósmy, ukazał się w dniu 27 sierpnia. W roku 1934 – ostatnim roku wydawniczym – ukazało się 26 numerów.

1.1 Cel, nakład i profil „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”

Wydając z datą 6 listopada 1932 r. pierwszy numer „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych” ich założyciel, redaktor i wydawca, ks. Feliks Malinowski sformułował cel pisma w następujących słowach:

„Duszpasterz pragnie ze wszystkimi się często spotykać, by zachęcić do gorliwości w służbie Bożej i prowadzić do Boga. Ponieważ jest to niemożliwe z braku własnych koni, a gdyby choć były i konie, to i tak trudno w jednym dniu dotrzeć do wszystkich, dlatego Drodzy Parafianie, by do Was wszystkich regularnie i jednocześnie mówić, rozpoczynamy od niedzieli dzisiejszej wydawać małą gazetkę parafialną. Ona bowiem jest jednym z nowoczesnych środków duszpasterskich. Ona ma nas wszystkich ściślej zespolić w jedną wielką rodzinę parafialną.

Przede wszystkim zaś ma:

- jednych umocnić w świętym zapale dla sprawy Bożej,
- drugich obudzić do życia Bożego,
- wszystkich zaś złączyć węzłem miłości z kościołem parafialnym i swoimi duszpasterzami.

Nie powinno być w naszej parafii żadnej rodziny katolickiej, która by tej gazetki nie brała. Na 5 groszy tygodniowo każdy zdobyć się może.

W imię Boże, niechże się te tygodniowe „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” rozejdą i rozszerzą po całej parafii, niech doznają w każdej rodzinie serdecznego przyjęcia jako gość pożądany i miły. Chrystus Król, którego uroczystość w zesłą niedzielę obchodziliśmy i to pod hasłem „Walka z bezwstydem i pornografią w druku i obrazku” niechże błogosławi to nasze wydawnictwo i jego czytelników”¹³.

Cel pisma: dotrzeć do każdej rodziny w parafii, nie był jednak łatwy do osiągnięcia. Już w piątym i szóstym tygodniu wydawania skarży się Ksiądz Redaktor: „parafia nasza liczy około 800 rodzin, a tymczasem „Wiadomości” rozchodzi się niespełna trzysta egzemplarzy. Liczyliśmy, że parafianie wezmą sobie do serca (...) i poprą nasze małe wydawnictwo. (...) Mimo, że gazetkę chłopcy sprzedawali nie tylko w niedzielę, ale i w ciągu trzech dni wystawienia Najświętszego Sakramentu, ilość nabywców nie zwiększyła się. Czy rzeczywiście panuje u nas taka nędza, że nie stać nas na 5 groszy tygodniowo?”¹⁴.

To małe zainteresowanie, pisze Wydawca, „tłumaczy nam nieprzyzwyczajeniem do czytelnictwa w ogóle”. Inną przyczyną jest „obojętność na wszystko”,

¹² GWP 2 (1933) nr 27, s. 4. Był to dzień 2 lipca. Niedziela.

¹³ GWP 1 (1932) nr 1, s. 1.

¹⁴ GWP 1 (1932) nr 6, s. 1.

brak uspołecznienia i zainteresowanie jedynie „tylko samym sobą”. „Wyprowadźcie nas, kochani Parafianie z błędu. Pokażcie, że życie religijne i życie całej parafii was żywo obchodzi, że zarzut stawiany wam przez Redakcję nie jest słuszny”.

Dla pobudzenia wiernych do szerszego wprowadzenia gazetki do rodzin ukazuje ogrom pracy, którą poświęca dla jej zredagowania i wydrukowania: „Weźcie i powstanie obecnego numeru. Wiecie, że w czasie odpustu roboty ze spowiadaniem było dużo. W kościele zimno. Ksiądz Wikary zaziębił się. Zdawałoby się, że po tych trzech dniach zaraz z wieczora pójdzie do łóżka. Tymczasem co czyni? Siedzi do późnej nocy byleby ten numer na czas napisać, by zdążył wyjść na niedzielę. Niech więc ta praca nie idzie na marne. Kupujcie gazetkę”¹⁵.

Zaangażowanie i wysiłek Redaktora w przygotowanie pierwszych pięciu numerów pisma był rzeczywiście znaczny zwłaszcza, że dopiero od szóstego numeru gazetka była drukowana w Gąbinie, w drukarni Goldsztejna, o czym wspomniano wyżej. Poprzednie egzemplarze tygodnika były drukowane u Braci Detrychów w Płocku. Należało zatem w odpowiednim czasie dostarczyć tam materiał korzystając albo z usług Poczty Polskiej, albo specjalnego wysłannika.

„Gąbińskie Wiadomości Parafialne” ukazywały się regularnie w każdą niedzielę. Brak jest danych na temat organizacji pracy, cyklu druku i sposobu dostarczenia egzemplarzy z płockiej drukarni do Gąbina. Tym bardziej, więc można podziwiać organizacyjną sprawność Wydawcy i Redaktora. W początkowym okresie wszystkie teksty pisze sam, nie ma jeszcze zespołu współpracowników. Zaczyna go dopiero tworzyć. Chętnych do współpracy znajduje w członkach Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Męskiej. Z biegiem czasu redagują oni kronikę obu Stowarzyszeń. Ten fakt, jak również przeniesienie drukowania gazetki do Goldsztejna w Gąbinie ułatwia i usprawnia pracę.

Należy z satysfakcją odnotować, że pojawienie się gąbińskiej gazetki podało do wiadomości duchowieństwa diecezjalnego „Miesięcznik Pastorski Płocki”, oficjalny organ Kurii Diecezjalnej¹⁶.

1.2. Adresat i nakład gazetki

W okresie wydawania tygodnika parafialnego, czyli od 6 listopada 1932 r. do 8 lipca 1934 r. „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” kierowane były do dwóch grup społeczności parafialnej: starszych, oraz młodzieży i dzieci. Natomiast od 6 listopada 1932 r. do września roku 1933, dużo miejsca (zwykle połowę objętości gazetki) poświęca się stowarzyszeniom kościelnym: Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej Żeńskiej i Męskiej, Tercjarstwu, czyli członkom III-go Zakonu św.

¹⁵ Tamże.

¹⁶ MPP ukazywał się regularnie każdego piętnastego dnia miesiąca. Napisano w nim: „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”. Pod powyższym tytułem, z początkiem listopada, zaczęło wychodzić nowe piśmko w Gąbinie, przeznaczone dla tamtejszych parafian”, MPP 27 (1932) nr 11, s. 495. Na temat MPP zob. m.in. A. Rojewski, Materiały liturgiczne w Miesięczniku Pastorskim Płockim w latach 1906-1939. „Studia Płockie”, T. 15 (1987), s. 311-321.

Franciszka oraz Krucjacie Eucharystycznej, czyli katolickiemu zrzeszeniu dziewcząt i chłopców.

Proboszczem i dziekanem w Gąbinie od roku 1925 – do 20 września 1933, był ks. kanonik Bronisław Kaczorowski¹⁷, który zwłaszcza od 1931 r., zmęczony fizycznie i moralnie kłopotami wypływającymi z budowy wielkiego, neogotyckiego kościoła, zwolnił tempo pracy. Gdy w roku 1931, otrzymał wikariusza w osobie ks. Feliksa Malinowskiego, ten zajął się przede wszystkim pracą duszpasterską we wspomnianych wyżej stowarzyszeniach. Im zatem poświęcał dużo uwagi na łamach „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”, budując w ten sposób, z myślą o przyszłości, Kościół „z żywych kamieni”. Bez wątpienia czasopismo gąbińskiej parafii miało wówczas bardziej profil czasopisma Akcji Katolickiej, niż gazetki parafialnej.

Od 20 września 1933 r. funkcje proboszcza i dziekana w Gąbinie przejął na mocy biskupiej nominacji, ks. kanonik Władysław Turowski¹⁸, oddany całkowicie dokończeniu budowy świątyni i wyposażeniu jej wnętrza. Nic więc dziwnego, że i w parafialnej gazetce sprawy świątyni zajmowały coraz więcej miejsca, a ponieważ jej objętość była tylko czterostronicowa, więc wiadomości z życia Stowarzyszeń nie były już tak bogate.

Należy jednak podkreślić, że pismo przez cały czas było, zgodnie z zamiarem Redaktora, gazetą rodzin parafii. Redaktor zamieszczał zatem w tym periodyku artykuły wstępne, przeznaczone dla dorosłych, młodzieży i dzieci, a dotyczące obchodów roku liturgicznego: uroczystości, niedziel, świąt i nabożeństw okresowych (1932-1933), a następnie (od 1934 r.) drukował treści odnoszące się do korzystania wiernych ze Mszy świętej oraz teksty propagujące formy uczestnictwa w niej. Ksiądz Malinowski podkreślał także te działania w parafii, które integrowały społeczność wierzących. Szczegółowiej będzie o tym mowa niżej. W gazecie notowano również każdy chrzest, ślub i pogrzeb parafian gąbińskich opatrując poszczególne wydarzenia stosownymi, ciepłymi słowami życzeń.

Nakład gazetki prawdopodobnie nie wzrósł w ciągu lat wydawniczych. Nie znajdujemy bowiem na ten temat żadnej wzmianki, poza wyżej omówionymi. Nawet, gdy Redaktor pisał słowo wstępne, w związku z pierwszą rocznicą „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych” podkreślił jedynie, że „gazetka się przyjęła”: „W zeszłym tygodniu minął okrągły rok, jak z datą 6 listopada ukazał się pierwszy numer naszej gazetki parafialnej. Dwanaście miesięcy ukazywania się gazetki

¹⁷ MPP 28 (1933) nr 10, s. 456. Zob. także W. Jezusek, Ś. p. ksiądz Bronisław Kaczorowski, MPP 32 (1937) nr 8, s. 398. S. Wierzbicki, Byli naszymi duszpasterzami, dz. cyt. s. 74. Mimo wytrwałych poszukiwań nie udało się zdobyć zdjęcia ks. kan. Kaczorowskiego, ani w Archiwum Kurii Metropolitalnej w Warszawie, ani w Bibliotece Seminarium Archidiecezjalnego, ani na Cmentarzu Powązkowskim, gdzie był pochowany w 1937 r., odnaleźć jego grobu. Wszystkie księgi cmentarne spłonęły podczas Powstania. Poszukiwania w par. Gąbin i Krzynowłoga Wielka także nie dały pozytywnego rezultatu.

¹⁸ MPP 28 (1933) nr 10, s. 456. Zob. też W. Jezusek, Ks. kanonik Władysław Turowski, MPP 40 (1951) nr 1-6, s. 36.

mamy już poza sobą (...) obecnie, dziękować Bogu, jest dobrze: gazetka się przyjęła, mile jest przyjmowana, ma stałych odbiorców, którzy nawet składają sobie roczniki. Finansowo koniec z końcem się wiąże. Redakcja wydając pierwszy numer gazetki pisała, że pragnie przez nią jednych umocnić w świętym zapale dla sprawy Bożej, drugich obudzić do życia Bożego, wszystkich zaś parafian zjednoczyć w jedną kochającą się rodzinę oraz ściślej złączyć węzłem miłości z kościołem parafialnym i swoimi duszpasterzami. Czy choć w części cel osiągnięto nie wiemy, ale w dalszym ciągu te same mamy pragnienia”¹⁹.

Edycja „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych” zakończyła się 8 lipca 1934 r. W tym dniu ukazał się jej ostatni numer. Wcześniej, bo 4 lipca w sali Remizy Strażackiej odbyła się uroczysta akademicka, na której żegnano ks. Feliksa Malinowskiego. Pisał on o tym fakcie w następujących słowach: „Program obfity: przemówienia, deklamacje, śpiewy, utwór „Dla miłego gościa” i orkiestra”. Udział brały wszystkie Stowarzyszenia z Patronami, Orkiestra Straży Pożarnej, młodzież spoza Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, rodzice, dzieci. Żegnany złożył serdeczne „Bóg zapłać” obecnym i całej parafii, prosząc jednocześnie o modlitwę w jego intencji”²⁰.

Jednocześnie w numerze pod datą 8 lipca 1934 ukazał się anons: „Niniejszy numer gazetki jest ostatni. Wszystkim Szanownym Czytelnikom i Współpracownikom, za popieranie naszego pisemka składa Redakcja serdeczne „Bóg zapłać”²¹.

Tak kończy się historia tego wyjątkowego, w religijnym i społecznym życiu parafian gąbińskich, tygodnika. Był on autorskim dziełem ks. Feliksa Malinowskiego. Odszedł jego pomysłodawca, redaktor i wydawca, zakończył żywot tygodnik, który jest czymś więcej niż kroniką notującą wydarzenia w życiu parafii. Jest świadectwem wiary ówczesnych katolików gąbińskich, ich podatności na religijne oddziaływanie gorliwego duszpasterza, a wreszcie jest dokumentem ich ofiarności, w czasach głębokiego kryzysu gospodarczego, na rzecz bliźnich i budowanej świątyni.

Pismo ukazuje, także dzisiejszym parafianom, postać ks. Malinowskiego oraz proboszczów gąbińskich, oddanych duszpasterstwu i budowie świątyni. Jest wiernym ich obrazem przechowywanym w sercach dawnych druchen i druhów ze Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, a zatem pokolenia, które od roku 1959-go budowało w Gąbinie, wraz ze swym duszpasterzem, rodzicami i dziećmi, nową świątynię, czyli to szczególne miejsce spotkania z Bogiem i zdobywania nadziei, która zawieść nie może. W pewien sposób ziarno zasiane w tamtych latach, wydaje także dzisiaj swój plon.

¹⁹ GWP 2 (1933) nr 39, s. 1. Wcześniej, bo w numerze 28 z 1933 r., po przerwie wakacyjnej (27. VIII.) ks. Malinowski pisał: „Po blisko dwumiesięcznych wakacjach rozpoczynamy znowu drukowanie naszego pisemka parafialnego w przekonaniu, że jak dotychczas spotkamy się z poparciem ze strony naszych parafian i że Bóg nadal będzie nam błogosławił” GWP 2 (1933) nr 28, s. 1.

²⁰ GWP 3 (1934) nr 26, s. 3.

2. Ogólnopolskie, kościelne inspiracje dla „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”

Dla zrozumienia zawartości treściowej gąbińskiego tygodnika parafialnego należy sięgnąć do analiz i ocen życia religijnego w Polsce, po roku 1918. Zostały one podjęte i wykonane na zlecenie Episkopatu naszego kraju. Poznanie i ustalenie faktycznego stanu religijności polskiej stanowi kontekst, w którym pojawia się gąbiński tygodnik.

Po odzyskaniu niepodległości, na zjeździe w Gnieźnie (1919 r.), Episkopat Polski dokonał wstępnej, krytycznej analizy stanu religijności katolików polskich i wytyczył główne nurty pracy duszpasterskiej w parafiach. Poczynione tam ustalenia zostały pogłębione w następnych latach, a przede wszystkim na konferencji tegoż gremium, odbytej także w Gnieźnie, w dniach od 17 do 20 września 1928 r. Przyjęto je wówczas jako normatywną podstawę do działań pastoralnych na terenie kraju. Przedstawił je, w bardzo cennym opracowaniu, ks. Stanisław Wilk²². W tej części naszego opracowania korzystamy, zatem z ustaleń i wniosków, do których doszedł tenże autor.

1. Stan religijno-moralny społeczności katolickiej w Polsce po roku 1918

Biskupi rozpoczynają swą analizę od podkreślenia dodatnich cech polskiej religijności. Wymieniają zatem:

- liczne uczestnictwo wiernych we mszach i nabożeństwach;
- wzrastające zrozumienie dla korzystania z sakramentów świętych (coraz więcej osób do nich przystępuje);
- rozwój bractw i stowarzyszeń religijnych;
- ofiarność wiernych na budowę i restaurację świątyń;
- gorliwość znacznych grup duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego.

Pozytywne strony są jednak zdominowane przez cechy negatywne:

- katolicy w Polsce stanowią bardziej masę, niż społeczność zorganizowaną;
- zanikła więź między duchowieństwem a wiernymi;
- widoczny jest brak uświadomienia religijnego u ogółu wiernych i inteligencji;
- wiara opiera się na uczuciu i narodowości;
- religijność ogranicza się do spełniania praktyk, przy jednoczesnym sprzeniewierzeniu się zasadom życia katolickiego;
- upadkowi moralności towarzyszy postępująca laicyzacja życia rodzinnego, społecznego i państwowego;

²¹ Tamże, s. 4. O wydawanych w latach 1932 – 1934 „Gąbińskich Wiadomościach Parafialnych” pisze także W. Filipowicz, *Duchowieństwo diecezji płockiej w latach 1918-1938, Obwód – Płock 2003*, s. 284. Autor myli, niestety ich nazwę, pisząc: „Gąbińskie Wiadomości Kościelne”.

²² Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918 – 1939. Warszawa 1992.

– szczególnie ujemnym objawem jest indyferentyzm inteligencji, rozdźwięk między praktykami religijnymi a życiem codziennym i niedomagania duchowieństwa²³.

2.2. Główne wytyczne programu duszpasterskiego w Polsce po roku 1918

W związku z taką optyką religijności polskich katolików, biskupi wypracowali wytyczne dla dalszej działalności duszpasterskiej. Miały one na celu: zreformowanie duchowieństwa, ożywienie i pogłębienie religijności wiernych, odzyskanie inteligencji dla Kościoła, unowocześnienie duszpasterstwa parafialnego, zorganizowanie Akcji Katolickiej i podniesienie na wyższy poziom kaznodziejstwa. Jak zaznacza St. Wilk, był to ramowy program duszpasterstwa²⁴.

Konkretnie zaś wskazano wówczas na konieczność rozwoju następujących nurtów życia religijnego:

– pogłębienie kultu Najświętszego Sakramentu. Wyrazem tych starań były przede wszystkim organizowane w diecezjach Kongresy Eucharystyczne oraz odezwy i listy pasterskie biskupów poświęcone Eucharystii²⁵;

– propagowanie nabożeństwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa. „Już w 1919 roku, na zjeździe Episkopatu w Gnieźnie, postanowiono szerzyć dzieło poświęcenia rodzin Najświęstszemu Sercu Jezusa. W listach pasterskich i odezwach biskupi zachęcali wiernych do osobistego poświęcenia się Sercu Jezusa i intronizacji obrazu Najświętszego Serca Pana Jezusa w rodzinach. (...) Dowodem wzrostu czci Serca Jezusa w Wielkopolsce było uroczyste ślubowanie wiernych i poświęcenie pomnika Najświętszego Serca Jezusa w Poznaniu, w dniu 30 października 1932 roku”²⁶

– Ze specjalną gorliwością Episkopat starał się rozwijać kult Matki Bożej. M. in. propagowano pielgrzymki na Jasną Górę²⁷.

– „Prawie wszyscy biskupi” zachęcali wiernych do większej gorliwości w oddawaniu czci św. Józefowi, którego Pius IX w r. 1870 ogłosił Patronem Kościoła Powszechnego²⁸.

– „Wśród świętych i błogosławionych, których kultem Episkopat był szczególnie zainteresowany, na pierwszym miejscu należy wymienić św. Stanisława Kostkę, jako patrona młodzieży. W 1919 roku, na wniosek kardynała prymasa Dalbora, zjazd Episkopatu w Gnieźnie postanowił, że uroczystość św. Stanisława Kostki będzie w całej Polsce główną uroczystością religijną Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej. W celu podkreślenia ważności tego święta biskupi uchwalili, że będzie ono obchodzone zawsze w niedzielę po 13 listopada, natomiast w ramowym programie przygotowań i samej uroczystości za najważniejsze punkty uznali spowiedź

²³ Tamże, s. 188.

²⁴ Tamże, s. 189.

²⁵ Tamże, s. 223.

²⁶ Tamże, s. 225.

²⁷ Tamże, s. 226.

²⁸ Tamże, s. 231.

i Komunię św. generalną młodzieży. (...) Po zorganizowaniu Akcji Katolickiej w Polsce, kult św. Stanisława Kostki stał się jeszcze bardziej popularny, ponieważ jego święto było świętem patronalnym najpierw Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, a następnie Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej²⁹.

Dodajmy także, że w wizji duszpasterstwa, jaką miał Episkopat, do pogłębienia religijności wiernych miały się również przyczyniać zjazdy katolickie, akademie papieskie, obchody rocznicowe i kongresy oraz pielgrzymki zagraniczne. Jak czytamy w dziele St. Wilka: „Zjazdy katolickie, nazywane początkowo wiecami katolickimi, odbywały się prawie w każdej diecezji i z reguły posiadały charakter lokalny. Zaangażowanie w nich Episkopatu, jak wynika ze źródeł, ograniczało się jedynie do uczestnictwa jego przedstawicieli w obradach i nabożeństwach. Episkopat nie wpływał na ich przygotowanie, tematykę obrad czy przebieg, pozostawiając te sprawy, podobnie jak organizowanie akademii i obchodów papieskich, inicjatywie właściwych biskupów ordynariuszy”³⁰.

2.3. Rola i zadania parafii w Polsce

W wielokierunkowej działalności biskupów i w różnorodnych inicjatywach odnoszących się do rozwoju kultu i pogłębienia religijności, nie brakowało także zainteresowania „centrum i ogniskiem życia religijnego wiernych, jakim była parafia”³¹. Dlatego na Konferencji Plenarnej Episkopatu w 1928 roku, szeroko przedstawiono problem prawidłowego funkcjonowania nowoczesnej parafii. Biskupi postulowali:

- by duszpasterze wyszli do ludu;
- by wychowywali wiernych do licznego udziału w nabożeństwach, punktualnie je odprawiali i zachowywali ustalony porządek celebracji;
- by w organizacjach parafialnych rozbudzali ducha apostołstwa, solidarności i odpowiedzialności za zbawienie nie tylko swoje, ale i bliźnich. Kardynał Hlond, prymas Polski, uważał, „że najskuteczniejszym środkiem do tego są rekolekcje zamknięte”³²;
- w dobrze zorganizowanej parafii, wysiłki duszpasterza powinna wspierać akcja charytatywna. „W roku 1931 Komisja Prawna Episkopatu (29. VII.) zwróciła się z prośbą do ordynariuszy, by wezwali organizacje dobroczynne w swoich diecezjach do rozwijania planowej i bardziej energicznej akcji na rzecz biednych i bezrobotnych. Akcję tę, w niektórych diecezjach, określano mianem „Dnia Ubogich”, a następnie, prawdopodobnie za przykładem archidiecezji warszawskiej – „Tygodniem Miłosierdzia”³³.

²⁹ Tamże, s. 231-232.

³⁰ Tamże, s. 234.

³¹ Tamże, s. 236. „Parafianie należą do siebie jako rodzina kościelna, złączona wspólną wiarą i synostwa Bożego, miłością bratnią i świadomością parafialną” – pisał w Liście pasterskim „O życiu parafialnym” kardynał Hlond (1. III. 1933).

³² Tamże.

³³ St. Wilk, Episkopat Kościoła Katolickiego, dz. cyt., s. 321. Na ten temat zob. także P.

- w każdej parafii powinien się znajdować dom parafialny dla bractw, stowarzyszeń i dzieł prowadzonych przez parafię;
- zwrócono także uwagę na potrzebę dobrze zorganizowanych i starannie przeprowadzonych rekolekcji parafialnych;
- konieczne jest propagowanie prasy i piśmiennictwa katolickiego³⁴;
- w nurtach duszpasterstwa parafialnego znalazło się także Apostolstwo chorych. Propagował je i rozwijał we Lwowie ks. Michał Rękas. W roku 1930 Episkopat uznał to dzieło za godne polecenia³⁵;
- podobnie trzeba powiedzieć o akcji trzeźwości, której biskupi poświęcali w listach pasterskich bardzo dużą uwagę, uważając pijaństwo za problem moralny i społeczny³⁶.

3. Diecezjalne inspiracje dla „Gabińskich Wiadomości Parafialnych”

Gabiński tygodnik parafialny jest świadectwem kształtu religijności propagowanej wśród parafian, oraz form duszpasterskiego oddziaływania na wiernych, istotnie zgodnego z ogólnopolskim programem. Przekazuje on także obraz duchowego i materialnego zaangażowania parafian w życie religijne, a także w pewien sposób uwypukla ich udział w życiu społecznym miasta. Jest w nim, zatem także obraz drogi, jaką ta społeczność przechodziła od postaw biernych, wynikających z okresu niewoli, do samorządności i decydowania o własnym losie w okresie II Rzeczypospolitej. Zatrzymamy się obecnie na stanie zastanym po odzyskaniu niepodległości.

3.1. Stan życia religijno-moralnego w diecezji płockiej

Religijność diecezjan płockich z lat 1932-1934 wyrastała z tradycji XIX – wiecznej, którą m.in. opisuje w źródłowo opracowanym artykule, Daniel Olszewski³⁷. Bez obawy popelnienia błędu w tym względzie można powiedzieć, że pobożność diecezjan płockich zarówno w cechach dodatnich, jak i ujemnych nie odbiegała od obrazu nakreślonego przez biskupów polskich na konferencji gnieźnieńskiej w 1928 roku.

Gdy biskup A. J. Nowowiejski w roku 1910 składał Stolicy Apostolskiej relację o stanie diecezji, opisał religijność wiernych następująco: „Lud jest w większości

Krzysztofiak, Społeczno – charytatywna działalność arcybiskupa Antoniego J. Nowowiejskiego na podstawie listów pasterskich z lat 1909-1939. Praca magisterska napisana pod kierunkiem ks. dra hab. Waldemara Graczyka, na seminarium z historii Kościoła, w Wyższym Seminarium Duchownym w Płocku. Warszawa 2007.

³⁴ St. Wilk, dz. cyt., s. 271-279.

³⁵ Tamże, s. 239.

³⁶ J. Majka, Nauczanie społeczne polskiej hierarchii kościelnej w: Historia katolicyzmu społecznego w Polsce. Red. Cz. Strzeszewski, Warszawa 1981, s. 570.

³⁷ Z zagadnień religijności w diecezji płockiej w XIX wieku. „Studia Płockie” T. 3 (1975), s. 333-358.

pobożny, chętnie uczestniczy w liturgii, lecz z powodu braku szkół jest niepiśmienny, a ci którzy nazywają się „inteligentami” najczęściej przepojeni byli indyferentyzmem, który wynieśli ze szkół i szkodliwych książek. (...) Podobnie obyczaje ludu w ogólności były dobre, nie przeważały specjalne wady i zło, lecz tak zwani „inteligenci” w stosunku do wiary byli obojętni, skażeni różnymi skłonnościami w dziedzinie rozluźnienia obyczajowego. W niedziele i święta wierni powstrzymywali się od pracy świętując dzień Pański, jak przystoi chrześcijanom, uczestniczyli we Mszy świętej. Nie można było tego powiedzieć znowu o „inteligentach”, którzy i pod tym względem, zdaniem biskupa, byli mniej pobożni i zwykle unikali słuchania słowa Bożego z lenistwa i obojętności, którą byli przepojeni. Podobnie było ze sprawą postów, które lud, zwłaszcza po wsiach i miastach pilnie przestrzegał, czego nie robili owi „inteligenci” łamiąc często dyscyplinę postną w piątki w ciągu roku i w wigilie. Nakaz jednego posiłku nie był przestrzegany w całej Polsce, dlatego trudno było go egzekwować. Obowiązek spowiedzi wielkanocnej wypełniany był głównie przez lud, „inteligentów”, jak stwierdzała relacja, trudno było do tego nakłonić. Lud chętnie korzystał ze spowiedzi dwa razy w roku, to jest w Adwencie i Wielkim Poście. Wielu korzystało ze spowiedzi z racji świąt Matki Bożej w maju, październiku, z racji odpustów. Wiele szczególnie niewiast, tak we wsiach, jak i w miastach, gdzie była dostateczna ilość kapłanów, nawet co tydzień przystępowało do spowiedzi. Rodzice, z wyjątkiem „inteligentów”, gorliwie troszczyli się, aby nowonarodzone dzieci były ochrzczone w ciągu tygodnia od urodzenia, starali się także o ich religijne wychowanie na łonie rodziny, bowiem na wychowanie szkolne nie mieli żadnego wpływu. (...) Zdarzały się konkubiny, rozprężenie moralne, domy publiczne, a liczba dzieci na terenie diecezji urodzonych z nieprawego łoża wynosiła 17 na 1000 osób. Było w ciągu roku kilka małżeństw mieszanych zawieranych z protestantami, gdzie rękojmie i inne wymagania były przestrzegane. Sakrament chorych udzielany był na każde wezwanie wiernych, „inteligenci” jednak powodowani różnymi przesadami i obawą, aby chory nie przestraszył się grożącego im niebezpieczeństwa śmierci, wzywali kapłana do swoich bliskich prawie w ostatnich godzinach życia. Pogrzebów cywilnych nie było w ogóle”³⁸.

Jako środek zapobiegawczy przeciw rozszerzającej się ideologii socjalistycznej Nowowiejski widział zakładanie religijnych stowarzyszeń robotników katolickich, tworzenie towarzystw popierających kulturę rolną, zakładanie bibliotek parafialnych oraz pracę oświatową wśród wiernych. Była to jednak sprawa trudna i to na wielu płaszczyznach. Według relacji już starsza młodzież w szkołach średnich, była nastawiona antyklerykalnie i kontakt duszpasterski z nią był trudny. Sam Biskup Płocki przekonał się o tym, gdy po odwiedzeniu jednej ze średnich szkół płockich, dwie wyższe klasy złożyły deklarację o chęci oddzielenia szkoły od Kościoła³⁹. Starał się tym faktom przeciwdziałać także szerzeniem nabożeń-

³⁸ Cyt za M. M. Grzybowski, Stan diecezji płockiej na podstawie relacji „Ad limina” biskupa Antoniego Juliana Nowowiejskiego z 1910 r. „Studia Płockie” T. 7 (1979), s. 221-22.

³⁹ Tamże, s. 222-223.

stwa do św. Stanisława Kostki w kółkach młodzieżowych, których tworzeniu przeciwstawiali się jednak tzw. „pozytywiści”. Działalności pozaszkolnej z młodzieżą nie można było prowadzić zarówno z racji na brak zgody władz gubernialnych, jak również z braku środków materialnych i kompetentnych ludzi, którzy tej sprawie mogliby się poświęcić. Natomiast w bractwach gromadziło się wiele osób już to z pobożności, już to z chęci „wyżycia się organizacyjnego”⁴⁰.

Do realizowania odnowy chrześcijańskiej były powołane w diecezji stowarzyszenia, wśród których Biskup Płocki wyróżniał: Unię Katolicką, Stowarzyszenie Bibliotek Parafialnych, Zjednoczenie Robotników Chrześcijańskich, Związek Służących św. Zyty, Towarzystwo Dobroczynności Społecznej św. Stanisława Kostki i inne. „Oprócz wielu księży, członkami tych stowarzyszeń byli ludzie świeccy, w przeważającej części ze stanu niższego”⁴¹.

Z dalszej części sprawozdania dowiadujemy się, że mimo niesprzyjających okoliczności udało się pobudować ponad 20 domów parafialnych i sal, w których zbierali się wierni przynajmniej raz w miesiącu dla wysłuchania pogadanki religijnej, referatu, czytań religijnych, „a coraz częściej prelekcji na temat rozwoju ekonomicznego”. Świeccy należący do stowarzyszeń dawali dobry przykład gorliwości religijnej⁴². W ich rozwoju, według przekonania Nowowiejskiego, kryła się szansa dla odrodzenia religijności w diecezji.

Wysiłki duszpasterskie Biskupa Ordynariusza i kapłanów diecezji płockiej, długo nie przynosiły rezultatów, które możnaby określić mianem „spektakularnych”⁴³. O takich nie mówią żadne oficjalne statystyki, komunikaty Kurii Biskupiej, czy relacje proboszczów, choć w parafiach, jak można to dostrzec na przykładzie Gąbina, pojawiało się bardzo dużo pozytywnych elementów.

O innym programie pracy duszpasterskiej w diecezji płockiej, niż ten, który nakreślił Episkopat Polski na zjazdach w Gnieźnie, w 1919 i 1928 roku, nie ma mowy w oficjalnych dokumentach Biskupa Płockiego i jego Kurii. Program ten był więc konsekwentnie realizowany przed 1925 rokiem, jak i w okresie późniejszym, tzn. po przyłączeniu, w tymże roku, do płockiej diecezji dekanatów: gostyńskiego i gąbińskiego. Program Episkopatu znajdował odbicie także w pracy duszpasterzy gąbińskich, czego wyraźnym dowodem są „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”.

Podjęmą one zatem problem parafii jako rodzinnej wspólnoty, ukazują faktyczny stan religijności wiernych, oraz zadania, które przed nią stoją. W latach: 1932-1933, szczególnie do zmiany proboszcza, gazetka parafialna jest skierowana do ogółu parafian, ale w drugiej swej części głównie do członków stowarzyszeń. Jak już powiedziano, po 20 września 1933 roku, gdy z objęciem parafii przez ks. Władysława Turowskiego ruszyło bardzo energicznie kończenie bu-

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 224.

⁴² Tamże.

⁴³ Zob. np. R. Bender, Życie diecezji płockiej w latach 1914-1939. „Studia Płockie” T. 3 (1975), s. 372-372.

dowy świątyni i jej wyposażenia, więcej miejsca zaczęły zajmować, obok artykułów formujących religijne życie wiernych, sprawy budowlane. Na dalszy zaś plan schodziła praca w stowarzyszeniach.

Spójrzmy jednak najpierw na samą parafię w latach 1932-1934, a następnie na życie religijne wiernych oraz formację duchową, jaką starali się im nadać ówczesni duszpasterze.

3.2. Parafia i parafianie w Gąbinie

Już w pierwszym numerze gazetki, jej Redaktor informuje czytelników o tym, czym jest parafia: rodziną, której głową jest proboszcz, a parafianie dziećmi⁴⁴. Takie określenie parafii jest już znakiem ewoluowania jej rozumienia w kierunku bardziej familiarnym. Jest ono charakterystyczne dla lat trzydziestych ubiegłego stulecia. W Polsce znajdzie swój konkretny wyraz w sformułowaniu zawartym w cytowanym już liście pasterskim kardynała Augusta Hlonda „O życiu parafialnym” (1. III. 1933): „Parafianie należą do siebie jako rodzina kościelna złączona wspólnotą wiary i synostwa Bożego, miłością bratnią i świadomością parafialną”. Tradycyjny bowiem model parafii opierał się na koncepcji „pasterz – owczarnia”⁴⁵.

Nie wchodząc jednak w teologiczne dociekania, Redaktor gazetki informuje w tymże numerze, że parafia w Gąbinie „liczy około 7000 dusz. Jest dość rozległa. Są wsie (Zdwórz, Rybie), które są odległe od kościoła o 8 kilometrów”.

Wiadomości na temat „parafia w liczbach” są podawane stopniowo. Nadto Redaktor pragnie zaciekawić mieszkańców najbliższą im historią miasta i etapami jego rozwoju. W numerze szóstym pisze więc: „Czy wiesz, że w Gąbinie w 1827 r. było 197 domów, 2395 mieszkańców, w 1861 r. było 253 domów, 3624 mieszkańców, 1877 r. było 5834 mieszkańców w tym kobiet 2986, mężczyzn 2848, czyli że w 1877 r. o 138 kobiet w Gąbinie było więcej niż mężczyzn. W 1881 r. były 254 domy, w tym zaledwie 27 domów było murowanych, reszta z drzewa – a dziś jak się ta sprawa przedstawia? (...) Dowiesz się w następnym numerze!”⁴⁶. Zatem w numerze siódmym gazetki parafialnej pojawia się informacja, że ostatni spis ludności wykazał, że „w Gąbinie od 1881 r. ilość domów zwiększyła się o 291 – czyli obecnie jest 545 domów mieszkalnych. Rodzin, bez względu na wyznanie, liczy 1315. Mieszkańców 5752, w tym kobiet 2983, mężczyzn 2769, kobiet więc w Gąbinie i dziś jest więcej niż mężczyzn o 214”⁴⁷.

Kolejne dane statystyczne pojawiają się w roku 1933 i 1934. Dotyczą one już nie tyle samego miasta, co parafii. Wierni są zatem informowani, że:

– zapowiedzi w roku 1930 wygłoszono 117; w roku 1931 – 101, a w roku 1932 – 99;

⁴⁴ GWP 1 (1932) nr 1, s. 1.

⁴⁵ Zob. Fr. Błachnicki, *Teologia pastoralna ogólna*. Lublin 1970, s. 4.

⁴⁶ GWP 1 (1932) nr 6, s. 4.

⁴⁷ Tamże nr 7, s. 4. Tu też znajduje się dopisek Redaktora, a mianowicie podziękowanie „p. L. Jackowskiemu za udzielenia danych statystycznych Gąbina”.

- ślubów pobłogosławiono: w roku 1930 – 79; w roku 1931 – 72; a w roku 1932 – 66;
- chrztów w roku 1930 udzielono 199; w roku 1931 – 145; a w roku 1932 – 156;
- sakramentu namaszczenia w r. 1930 udzielono 61 osobom; w roku 1931 – 66-ciu; a w roku 1932 – 87;
- pogrzeby: w roku 1930 – 108; w roku 1931 – 100; w roku 1932 – 76.

Te dane statystyczne ks. Malinowski opatrzył następującym komentarzem: „(...) widzimy z roku na rok zmniejszanie się wszystkiego (za wyjątkiem chorych). Że zapowiedzi i śluby zmniejszyły się jest to zupełnie naturalne – bieda powstrzymuje ludzi od pobierania się; że dzięki Bogu, zmniejszyła się śmiertelność, widocznie ludzie żyją higieniczniej, stali się odporniejszymi. Wzrost chorych niech nas nie przestrasza, gdyż nie jest on ścisły, bo nieraz ksiądz przyjedzie do chorego i zapomni go wpisać do zeszytu – być może, że w tym roku było to ściślej przestrzegane. Lecz czym wytłumaczyć tak wielką zniżkę chrztów? Czy rzeczywiście o tyle mniej dzieci przyszło w tym roku na świat? Nie. Ochrzciliśmy o wiele więcej, tylko nie wszyscy przyszli akt spisać, bojąc się opłaty. Rodzice postępując w ten sposób, źle czynią – narażają się w przyszłości na nieprzyjemności z urzędami i na niepotrzebne wydatki. Gorzej czynią rodzice, którzy w ogóle ociągają się z chrztem dziecka (często nie mogą znaleźć chrzestnych, bo każdy się lęka wydatku!). Pozbawiają dziecię wpływu Bożej łaski, a nieraz zamykają mu niebo na wieki z powodu nagłej jego śmierci bez chrztu. Rodzice, bądźcie ostrożni!⁴⁸ A jak się przedstawia statystyka samego Gąbina? Weźmy pod uwagę samą choćby śmiertelność. Na 76 zmarłych w zeszłym roku w całej parafii, na Gąbin przypada 40 osób – w tym zmarłych kobiet jest 15 a mężczyzn 25 (mimo, iż kobiet jest więcej); w 1931 r. na 100 zmarłych w parafii, w Gąbinie zakończyło życie 37 osób – mężczyzn 19, kobiet 18; w 1930 r. na 108 zmarłych w parafii, wypada na Gąbin 42 – mężczyzn 20, kobiet 22; w 1929 r. w Gąbinie umarło 25 mężczyzn i 21 kobiet. Śmiertelność na wsi – jak widzimy – znacznie się zmniejszyła, o Gąbinie tego powiedzieć nie można”⁴⁹.

Jak wspomniano, dane statystyczne odnośnie do parafii Gąbin pojawiają się jeszcze w 1934 roku. Są one jednak bardzo zawężone, pochodzą bowiem z zebrania Parafialnej Komisji Budowlanej, odbytego pod przewodnictwem ks. Władysława Turowskiego (22 IV 1934). Ze sprawozdania dotyczącego sum pieniężnych, na które można liczyć w związku z pracami związanymi z kościołem parafialnym wynika, że parafia w Gąbinie liczyła wówczas 1601 rodzin, 6855 parafian; spowiadający się stanowili 5070 osób, dzieci przed spowiedzią było 1801. Morgów, prócz posiadłości miejskich, 9255”⁵⁰.

⁴⁸ Do tej uwagi ks. Malinowski powraca jeszcze w nr 17 z 1933 r.: „W drugi dzień świąt ochrzczonych było 17 dzieci – tymczasem akt spisano tylko 13. (...) na początku roku bieżącego pisałem w gazetce, że niewpisywanie dziecka do ksiąg pociąga za sobą grube nieprzyjemności i trudności, zwłaszcza gdy dziecko dorośnie do wieku wojskowego (...) przypominam Wam jeszcze raz ten obowiązek niezwlekania ze chrztem i spisywania akt”. GWP 2 (1933) nr 17, s. 4.

⁴⁹ GWP 2 (1933) nr 2, s. 3.

⁵⁰ GWP 3 (1934) nr 17, s. 3.

O Wielkopostnych rekolekcjach dla parafian gąbińskich, ich programie i skutku mierzonym wówczas ilością osób wyspowiadanych i komunikujących, dowiadujemy się, co jest zrozumiałe ze względu na czasokres ukazywania się „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”, jedynie w roku 1933.

O rekolekcjach w Adwencie nie słyszy się w gąbińskiej parafii w latach 1932 – 1934. Najpewniej zastępowały je nabożeństwa i wygłaszane podczas nich kazania, w dniach czterdziestogodzinnego nabożeństwa, wypadającego w terminie od 6 – 8 grudnia⁵¹. Nabożeństwa te dawały również okazję do odbycia spowiedzi adwentowej, do której wierni byli zachęceni⁵².

W Adwencie miały także miejsce, zalecane przez władzę diecezjalną, nauki dla dorastającej młodzieży. Duszpasterz (proboszcz) miał obowiązek prowadzenia „systematycznych nauk z młodzieżą dorastającą o obowiązkach stanu, według podręcznika „Przewodnik w życiu”⁵³. O istnieniu takich nauk w parafii Gąbin, informuje ks. Malinowski w gazecie z 17 grudnia 1933 r.: „Nauki z młodzieżą pozaszkolną zakończyły się w niedzielę po niesporach. Udział młodzieży był dość duży. Najmniej było w sobotę, właśnie w dniu zbierania kartek z nazwiskami. Zaświadczenia uczestnictwa w naukach otrzymało 87 młodzieńców i 105 panienek. Kartki te należy mieć przy zapowiedziach”⁵⁴.

Rekolekcje wielkopostne stanowiły niejako „papierek lakmusowy” religijności parafian⁵⁵. Gąbińskie rekolekcje wielkopostne anonsowano w gazecie parafialnej następująco: „Rekolekcje to szkoła ducha. Nigdy nie jest dosyć zastanawiać się nad sobą. Trudną, a nawet niemożliwą jest rzeczą, byśmy wszyscy mogli odprawić rekolekcje zamknięte t. j. pojechać gdzie do domu rekolekcyjnego i tam przez kilka dni zamieszkać, zapomnieć o wszystkim, a mieć na myśli tylko Boga i siebie. By jednak, kochani parafianie, umożliwić choć trochę t. j. ile możliwe w naszych warunkach, wniknięcie w siebie, urządzamy rekolekcje stanowe. Rekolekcje te odprawić będziemy w następujące dni:

- 1) 20, 21 i 22 marca odbywać się będą dla Matek.
- 2) 23, 24 i 25 marca dla Ojców.
- 3) 27, 28 i 29 marca dla dzieci szkolnych.
- 4) 2 (t. j. w Niedzielę po Pasji), 3, 4 i 5 kwietnia dla młodzieży męskiej.
- 5) 7, 8 i 9 kwietnia dla młodzieży żeńskiej.

Porządek rekolekcji każdego dnia następujący:

- a) O godz. 9-ej Msza św.;
- b) po krótkiej przerwie nauka;
- c) godz. 11.30 rachunek sumienia, Anioł Pański;
- d) godz. 2 pp. Droga Krzyżowa lub Różaniec;

⁵¹ Szerzej na ten temat będzie mowa niżej.

⁵² GWP 1 (1932) nr 5, s. 1 i 3.

⁵³ MPP 26 (1931) nr 11, s. 421.

⁵⁴ GWP 2 (1933) nr 44, s. 1-2.

⁵⁵ Temat rekolekcji w diecezji płockiej czeka na opracowanie. Bogaty materiał na ich temat

e) godz. 3.30 nauka stanowa;
 f) godz. 5 błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem, pacierze wieczorne, krótka nauka.

g) Uwaga! Spowiadać będziemy przez całe te dni. Skorzystajcie z tych ćwiczeń! Weźcie w nich jak najliczniejszy udział! Rodzice, nakłońcie swe dzieci. Bogatsi, pozwólcie wziąć udział swej służbie!”⁵⁶.

Efekt tych rekolekcji został podsumowany następująco: 300 matek wzięło udział w rekolekcjach. „Jak na naszą parafię liczba niezbyt imponująca. Miasto słabo dopisało. (...) Pocieszamy się tą myślą, że jak „trochę kwasu” zdolne jest zakwasić całe naczynie ciasta, tak i ta część Matek, która odprawiała rekolekcje, przyczyni się do ożywienia życia religijnego nie tylko w swoich rodzinach, ale i w całej naszej parafii”⁵⁷.

„Z radością donosimy, że rekolekcje dla Ojców wypadły zadawalająco (!). Bardzo dużo mężczyzn wzięło w nich udział. Może mniej niż się spodziewaliśmy dopisało miasto. Sądzimy, że na drugi rok, będzie lepiej. (...) W sobotę spowiadaliśmy aż do godziny pół do jedenastej wieczorem. W spowiadaniu pomagał nam ks. Henryk Łebkowski, proboszcz ze Szczawina. Serce człowiekowi rosło, gdy słyszało się ojców śpiewających z całą mocą. Kościół (zwłaszcza na Drodze Krzyżowej) był przepelniony”.

Od poniedziałku do środy trwały rekolekcje dla dzieci szkolnych z całej parafii. Spowiedź (we wtorek) trwała do godz. dziesiątej wieczorem. Pomagał ks. proboszcz St. Malicki z Czerмна⁵⁸.

Rekolekcje dla młodzieży męskiej zakończyły się w czwartek. „Udział młodzieży średni, mogłoby być młodzieży trzy razy tyle. Spowiadali obok nas: ks. proboszcz Malicki z Czerмна i ks. proboszcz H. Łebkowski ze Szczawina. Spowiedź trwała do godziny pół do ósmej”. W tym wypadku wyciągnięto, jak się wydaje, wnioski z trwającej aż do godziny 22-giej spowiedzi dzieci i dlatego proszono o pomoc dwóch proboszczów z sąsiednich parafii.

W tym samym numerze ks. Malinowski podsumowuje rekolekcje dla młodzieży żeńskiej. Uznaje je za mniej udane: „Prawda, że przed świętami mają dużo roboty w domu, ale i duszy zaniedbywać nie można. (...) w drugim dniu (udział) znacznie się zwiększył”. Ogólnie podczas rekolekcji rozdano 2 tysiące Komunii św.⁵⁹.

W następnym roku z wiadomości parafialnych dowiadujemy się, że spowiedź wielkanocna przeprowadzana jest także stanami. „Gąbińskie Wiadomości Parafialne” nie podają już planu rekolekcji. Odnotowują tylko, że „każdy stan rozpoczynający tydzień spowiedzi wysłucha najpierw dwóch nauk w piątek: o godz. 2

można znaleźć na łamach MPP (1906-1939), „Mazura” (1906-1918), „Głosu Mazowieckiego” (1933-1939), czy też „Hasła Katolickiego” (1930-1939).

⁵⁶ GWP 2 (1933) nr 12, s. 3.

⁵⁷ Tamże nr 13, s. 3.

⁵⁸ GWP 2 (1933) nr 14, s. 3.

⁵⁹ Tamże, nr 15, s. 4.

pp. o spowiedzi, a po Drodze Krzyżowej o Komunii świętej. Po naukach spowiedź poszczególnych stanów trwać będzie tydzień, tj. do przyszłego piątku włącznie”⁶⁰.

Jak się wydaje, zdecydowanie na zmianę programu i formy rekolekcji wielkopostnych wpłynął nowy proboszcz – ks. kan. Władysław Turowski. Być może skorzystano także z doświadczeń rekolekcji z ubiegłego roku. W omawianym 1933 roku, tydzień spowiedzi wielkanocnej rozpoczynała młodzież (dziewczęta, a w następnym tygodniu miała miejsce spowiedź młodzieńców). Po nich rozpoczynały się dni spowiedzi matek i ojców. Dzieci szkolne miały przystąpić do spowiedzi (na tych samych zasadach, co młodzież i dorośli) dopiero po Wielkanocy. Tym razem jednak pojawił się jeszcze jeden element „administracyjno – duszpasterski”: każdy penitent otrzymywał przy konfesjonale kartkę, z którą udawał się do kaplicy, gdzie otrzymywał inną – „dowód odbytej spowiedzi”. Ksiądz Wikary informował przy tej okazji: „Kto chodzi do spowiedzi częściej, raz niech kartkę weźmie i tę formalność załatwi, przychodząc zaś drugi raz do spowiedzi w okresie wielkanocnym niech zaznaczy, że kartkę już ma”⁶¹. Kartki służyły poznaniu stanu faktycznego w zakresie wypełniania obowiązkowych praktyk religijnych przez parafian. Pomagały także w prowadzeniu statystyki parafialnej. Były jednym z elementów umożliwiających poznanie oblicza religijnego parafii.

Dwa tygodnie później czytamy w gazetce, że „matki ze spowiedzią się nie ociągają” i że już do dnia 25 marca (Niedziela Palmowa) wydano 1600 kartek⁶². Do 8 kwietnia (Niedziela Przewodnia, I po Wielkanocy) wyspowiadanych zostało „przeszło 2600 wiernych. Pozostało jeszcze około 2 tysiące” zobowiązanych⁶³. W poniedziałek (16. IV.) do pomocy w spowiedzi przyjechało 9-ciu księży – sąsiadów. Ks. Malinowski notuje ze smutkiem, że wyspowiadały się w tym właśnie dniu jedynie 463 osoby⁶⁴.

Podczas Wielkiego Postu nie zapomniano o chorych. W numerze 12 gazetki z (25. III. 1934 r.) spotykamy następującą informację: „Do chorych w domu pojedziemy w środę”⁶⁵.

Gdy kończył się okres spowiedzi wielkanocnej (Niedziela Świętej Trójcy, 27. V.), w tygodniku parafialnym odnotowano: „Wyspowiadało się 4600 (osób) a spowiadających się w parafii jest 5070 osób”⁶⁶.

Znamienne jest wprowadzenie w roku 1934 przed spowiedzią każdego stanu, obowiązku uczestniczenia w dwóch naukach: „o spowiedzi” i „o Komunii świętej”. W pierwszym wypadku były to najprawdopodobniej nauki katechizmowe przypominające 5 warunków sakramentu pokuty z bliższym ich wyjaśnieniem,

⁶⁰ GWP 3 (1934) nr 10, s. 3.

⁶¹ Tamże, s. 3 i 4.

⁶² Tamże, nr 12, s. 3.

⁶³ Tamże, nr 14, s. 2.

⁶⁴ Tamże, nr 16, s. 2.

⁶⁵ Tamże, nr 12, s. 3.

⁶⁶ Tamże, nr 22, s. 3.

z podkreśleniem metody rachunku sumienia przed spowiedzią, jakości i ilości grzechów i obowiązku zadośćuczynienia za nie „Panu Bogu i bliźniemu”. W drugim zaś o godności Najświętszej Eucharystii, formie jej przyjmowania i właściwego zachowania się podczas udzielania Komunii świętej, jak również dziękczynienia po Jej przyjęciu.

Praktyka głoszenia nauk o takiej tematyce praktycznie przetrwała do czasów powojennych. Piszący te słowa pamięta rekolekcje wielkopostne dla dzieci szkolnych⁶⁷, podczas których takich właśnie nauk słuchał w kościele parafialnym w Gąbinie. Dopiero po wysłuchaniu nauki „o spowiedzi” następowało wyznanie grzechów kapłanowi. Wprowadzenie tych nauk w ramy rekolekcji wielkopostnych, uznawano, jak widać, za konieczne z duszpasterskiego punktu widzenia.

Nie była to specyfika rekolekcji wielkopostnych w diecezji płockiej. Taka forma obowiązywała w diecezjach Polski. Miała zaś na celu ułatwienie poznania własnej grzeszności i uniknięcie pokusy bagatelizowania win. Chodziło też o to, by penitent bardziej docenił wielkość Bożego miłosierdzia.

3.3. Diecezjalne i parafialne czasopisma religijne w diecezji płockiej

Powstaje pytanie o inspiracje i wzorce, na których ks. Feliks Malinowski mógł oprzeć się powołując do życia i wydając „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”. On sam nie zostawił na ten temat żadnych śladów. Nie ulega jednak wątpliwości, że skądś czerpał wzór, a jako pewnik można przyjąć, że redagowana i wydawana przez niego gazetka parafialna była pierwszym w diecezji płockiej drukowanym, cotygodniowym pismem parafialnym, ukazującym się w nakładzie ok. 300 egzemplarzy.

Szukając zatem na terenie diecezji płockiej inspiracji dla tego czasopisma, należy wskazać na fakt, że już w 1906 r. ukazywał się „Mazur” – popularny, religijno – społeczny tygodnik diecezji płockiej (1906-1918)⁶⁸.

Z dotychczasowego stanu wiedzy na temat czasopism w diecezji płockiej wynika, że pierwszym periodykiem, przynajmniej w części parafialnym, jaki ukazywał się na jej terenie był miesięcznik „Posłaniec z Jasnej Góry Czerwińskiej”, redagowany i wydawany w Zakładzie Salezjańskim w Czerwińsku, a drukowany w Salezjańskich Zakładach Graficznych w Warszawie (R. 1: 1926 – R. 5: 1930). W 1927 roku jego nakład wynosił 1000 egzemplarzy. Objętość przeciętna – 4 strony. Format 25,5 x 17,5 cm. Pismo aczkolwiek poruszało głównie tematykę salezjańską, to jednak podawało również wydarzenia z życia parafii oraz informowało o obchodach ku czci świętych⁶⁹.

⁶⁷ Prawdopodobnie był to rok 1949. Rekolekcje dla dzieci prowadził wówczas prefekt szkół płockich ks. dr Bronisław Lutyński. Zob. o nim M. M. Grzybowski, *Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej*, dz. cyt., s. 216-217.

⁶⁸ Zob. na ten temat: A. Rojewski, „Mazur”, popularny, religijno – społeczny tygodnik diecezji płockiej (1906 – 1918), „*Studia Płockie*” T. 19-20 (1991-1992), s. 263-297.

⁶⁹ Bibliografia katolickich czasopism... dz. cyt., s. 230, poz. 642.

W roku 1930 arcybiskup A. J. Nowowiejski powołał do życia tygodnik „Hasło Katolickie” poświęcony sprawom religijnym, społecznym i oświatowym. Od nr. 13 z 1939 r. podtytuł brzmiał: „Tygodnik dla rodzin katolickich”⁷⁰.

Kolejnym chronologicznie, jest miesięcznik, a następnie dwutygodnik „Kronika Parafii Baboszewskiej”. Jego wydawcą i redaktorem był ks. Józef Jaśkiewicz⁷¹. Periodyk ukazywał się w latach: R. 1: 1929/30 – R. 2: 1931. Był drukowany w Salezjańskiej Szkole Graficznej w Warszawie. Format 23,7 x 15,7 cm. Objętość 4 strony. Nakład: 1000 egzemplarzy. Zawierał: porządek nabożeństw, bieżące wiadomości z parafii, kącik duszpasterski, artykuły hagiograficzne, katechetyczne, wychowawcze, statystyka parafialna, Akcja Katolicka⁷².

Od 25 września 1932 r. do 27 maja 1934 r. ks. Wincenty Helenowski⁷³, wydawał w parafii Wyszyny tygodnik zatytułowany „Wiadomości Parafii Wyszyny Diecezji Płockiej”. Był to wprawdzie tygodnik, ale ukazywał się jako druk powielany. Nakład nie jest znany. Format: 33 x 21,5 cm. Objętość 2 strony. Zawierał: obszerniejsze ogłoszenia parafialne, przykłady ascetyczne, rozporządzenia Kurii, humor⁷⁴.

Nieco późniejsze od „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”, bo ukazujące się od roku 1933 do roku 1934, są „Janowskie Wiadomości Parafialne” redagowane i wydawane przez ks. Władysława Białego, tamtejszego proboszcza. Gazetka zawierała nie tylko informacje o porządku nabożeństw, lecz także kazania oraz bieżące wiadomości. Niestety nakład oraz forma wydania (drukarnia, powielacz?) nie są znane⁷⁵.

Wydaje się więc zupełnie oczywiste, że wcześniej ukazujące się na terenie diecezji płockiej czasopisma, zainspirowały ks. Malinowskiego do podjęcia się redagowania i wydawania tygodnika parafii katolickiej w Gąbinie. Malinowski był jednak pierwszym z wikariuszy naszej diecezji, który przy pełnej aprobachcie ze strony proboszcza, ks. kanonika Bronisława Kaczorowskiego, takiego dzieła dokonał.

4. Treści przewodnie „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”

Podejmując się trudu redagowania i wydawania gazetki parafialnej, Ks. Malinowski „z natury uczuciowy, wylewny i wrażliwy” – jak pisze o nim ks. Wacław

⁷⁰ Szerzej zob. tamże, s. 123, poz. 228.

⁷¹ Zob. S. Wierzbicki, Byli naszymi duszpasterzami, dz. cyt., s. 120.

⁷² Bibliografia katolickich czasopism, dz. cyt., s. 166, poz. 424.

⁷³ O ks. Wincentym Helenowski zob.: nekrolog ks. M. M. Grzybowski, MPP 70 (1985) nr 3, s. 98-107. S. Wierzbicki, Byli naszymi duszpasterzami, dz. cyt., s. 191. J. Szczepański, Gąbin, dz. cyt., s. 278-279. 283. 284. Postać i działalność tego kapłana doczeka się z pewnością pełnego opracowania.

⁷⁴ Bibliografia katolickich czasopism, dz. cyt., s. 342, poz. 1041.

⁷⁵ Zob. M. M. Grzybowski, Martyrologium duchowieństwa diecezji płockiej w latach II wojny światowej 1939-1945. Płock 1982, s. 34. Tenże, Ksiądz Władysław Biały. 1882-1940. Płock 2007, s. 14. Tenże, „Duchowieństwo diecezji płockiej w XX wieku” dz. cyt., s. 52-62. Zob. także nekrolog ks. Wł. Białego w: MPP 39 (1949) nr 9, s. 357-360. S. Wierzbicki, Byli naszymi duszpasterzami, dz. cyt., s. 89.

Jezusek⁷⁶ – pragnął wszystkich zespolić „w jedną, wielką rodzinę parafialną” i „umocnić w świętym zapale dla sprawy Bożej”⁷⁷. Dlatego w pierwszym i drugim roku wydawniczym starał się wprowadzić wiernych w istotne treści obchodów roku kościelnego. Natomiast w roku 1934 artykuły, które zamieszczał na pierwszej stronie gazetki poświęcone były wyjaśnieniu Mszy świętej oraz wskazaniu sposobów udziału w niej.

4.1. Obchody roku kościelnego na łamach gąbińskiej gazetki

Wyjaśnienia treści świąt kościelnych Wikariusz Gąbiński opiera, jak się sam przyznaje⁷⁸, na wydanym w 1932 r. obszernym dziele pod redakcją ks. Franciszka Marlewskiego „Rok Boży w liturgii i tradycji Kościoła świętego z uwzględnieniem obrzędów i zwyczajów ludowych oraz literatury polskiej”⁷⁹. Dzieło to zdobyło sobie wielką popularność wśród duchowieństwa i wiernych. Nie można też nie wspomnieć, że starając się o pogłębienie religijności parafian, ks. Malinowski wiedział dobrze, że należy czerpać z najbardziej aktualnego dorobku myśli katolickiej, a dzieło ks. Marlewskiego do takich opracowań wówczas zaliczano. Poza tym mógł się kierować także myślą, że należy zacząć od spraw bardziej prostych, by przejść do trudniejszych, a mianowicie do interpretacji Mszy świętej i udziału w niej.

Wyjaśniając treść okresów i świąt w roku kościelnym Ksiądz Wikary zamieszcza także w gazetce swoje kazania, które czerpią myśli ze wspomnianej książki, lecz jej treść podawał w formie bardziej przystępnej. Wyrażał ją swoimi słowami, którymi starał się trafić do słuchaczy i do czytelników. Dzielił się z nimi wiarą, którą sam żył.

Drukował również, wyjęte z książki Marlewskiego, zwyczaje i obrzędy związane z obchodami okresowymi, bądź niekiedy z obchodami ku czci świętych, starając się najprawdopodobniej wprowadzić niektóre zwyczaje i obrzędy i zakorzenić je w parafii Gąbin. Bo jeśli o nich pisze, to może to oznaczać, że nie są na terenie gąbińskim znane.

Ks. Feliks Malinowski żywił szczególną cześć dla Najświętszej Maryi Panny, stąd był propagatorem Jej kultu w gąbińskiej parafii. On zachęcił wiernych własną gorliwością do gromadzenia się przy przydrożnych krzyżach i figurkach dla odprawiania nabożeństwa majowego. Jeździł na rowerze na najdalsze i bliżej położone wsie gąbińskiej parafii, by swoją obecnością zachęcić wiernych do majowej modlitwy. Do krzyży i figur w samym mieście, chodził pieszo i relacjonował w gazetce frekwencję wiernych, ilość mężczyzn i kobiet uczestniczących w nabożeństwie, udział młodzieży i dzieci, oraz ich zaangażowanie w śpiew litanii i maryjnych pieśni⁸⁰.

⁷⁶ MPP 63 (1978) nr 5, s. 194.

⁷⁷ GWP 1 (1932) nr 1, s. 1.

⁷⁸ Zob. np. GWP 1 (1932) nr 4, s. 1.

⁷⁹ Zob. o nim F. Lenart, Marlewski Franciszek (1893-1959) w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 20 Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1975 r., s. 56-57.

⁸⁰ Na temat nabożeństwa majowego w diecezji płockiej zob. A. Rojewski, *Nabożeństwo ma-*

Był także propagatorem nabożeństwa różańcowego wśród wiernych parafii. Apelował o praktykowanie tej modlitwy przez zamieszczanie w każdym, październikowym numerze gazetki, szczególnych zachęt, np.: „Odmawiajmy go z namaszczeniem i skupieniem, rozważając w sercu tajemnice różańcowe i „Pozdrowienie Anielskie”⁸¹.

W miesiącu czerwcu Malinowski wiele miejsca poświęcał propagowaniu nabożeństwa do Serca Pana Jezusa: „Nasza parafia szczególniejszym winna się odznaczać nabożeństwem do Serca Jezusowego, bo mamy kościół pod tym wezwaniem. (...) Kto nie może przyjść do kościoła, niech przynajmniej w domu (tak jak przez miesiąc maj do Matki Najświętszej) odmawia Litanie do Serca Jezusowego lub inną modlitwę”⁸². Zachęcał także do intronizacji obrazu Serca Jezusa i informował o obietnicach, jakie według świadectwa św. Marii Małgorzaty, dał Pan Jezus czcicielom Jego Serca⁸³. W czci Serca Jezusa widział lekarstwo na niedomagania jednostek, pociechę i zabezpieczenie rodzin przed upadkiem moralnym⁸⁴.

4.2. Wyjaśnienia obrzędów i treści modlitw mszalnych

Śmiało także można powiedzieć, że ks. Malinowskiemu głęboko leżała na sercu problem uczestniczenia wiernych w niedzielnych mszach oraz formy ich udziału w tej Tajemnicy wiary. Redaktor gazetki był przekonany, że jeśli nie wszyscy garną się do kościoła, a niektórzy nudzą się podczas liturgii mszy, czy sakramentów, to powodem jest niezrozumienie ceremonii liturgicznych i modlitw podczas nich odmawianych⁸⁵. Dlatego starał się przyjść im z pomocą wyjaśniając obrzędy mszalne i ich symbolikę oraz podając tłumaczenia, bądź streszczenia modlitw mszalnych.

4.3. Praca w stowarzyszeniach religijnych

Obok powyższych kierunków duszpasterskiego działania, mających na celu pogłębienie życia religijnego ogółu wiernych, „Gabińskie Wiadomości Parafialne” wiele miejsca poświęcają zarówno pracy formacyjnej, jak i apostolskiej prowadzonej w stowarzyszeniach religijnych i przez stowarzyszenia. Do tych ostatnich akcji należy zaliczyć żywy udział w społeczno – kulturalnym życiu miasta. Działyły wówczas w parafii: Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Żeńskiej, Koło Zjednoczonych Ziemianek, Trzeci Zakon oraz Krucjata Eucharystyczna dzieci.

jowe. Historia i terażniejszość. „Gazeta na Mazowszu” z dn. 18 V 1995, s. 3. Tenże, Nabożeństwo majowe w diecezji płockiej. „Niedziela Płocka” z dn. 30 IV 2006, s. II.

⁸¹ GWP 2 (1933) nr 33, s. 2. 4.

⁸² Tamże, nr 22, s. 2-3.

⁸³ Zob. tamże, nr 26, s. 1-3. 4.

⁸⁴ Tamże, nr 27, s. 1-2.

⁸⁵ GWP 3 (1934) nr 1, s. 1.

4.4. Troska o kościół i inne miejsca kultu

Od objęcia parafii w Gąbinie przez ks. Władysława Turowskiego, tygodnik staje się w pewien sposób kroniką działań proboszcza i wiernych na polu prac związanych z wykończeniem świątyni. Informacje wówczas zamieszczane dają obraz determinacji proboszcza i wielkiej ofiarności wiernych. Cennym wątkiem ukazującym na łamach gąbińskiej gazетки są także starania o przydrożne krzyże i kapliczki, dość liczne na terenie parafii.

Zakończenie

W słowie kończącym niniejsze opracowanie nie sposób nie wspomnieć na pierwszym miejscu postaci redaktora i wydawcy tej parafialnej gazetki – księdza Feliksa Malinowskiego. W dziejach parafii i miasta stał się kimś więcej niż kronikarzem tego okresu. Na łamach parafialnego czasopisma zaświadczył o wierze, która ożywiała katolicką społeczność Gąbina w latach kryzysu gospodarczego i społecznego. Sam zaś, pracą i postawą, położył fundamenty pod nowe pokolenie, które było zdolne wytrwać trudny czas lat przedwojennych, nie załamało się w latach okupacji i z poświęceniem wznosiło nową świątynię, na fundamentach pozostałych po kościele rozebranym przez okupanta. Świątynia była pomnikiem nie tylko proboszczów, którzy kładli fundamenty i wznosili na nich mury (ks. prałat Jan Matulanis, ks. kanonik Bronisław Kaczorowski), ale i dziełem życia ks. kanonika Władysława Turowskiego. Ta świątynia była żywym świadectwem ducha, którego budził w katolickiej społeczności ks. Feliks Malinowski, pogłębiając w jej członkach wiarę, ukazując znaczenie sakramentów i modlitwy w codziennym życiu.

„Gąbińskie Wiadomości Parafialne” są niezaprzeczalnym świadectwem wielkości serca parafian gąbińskich, którzy w tamtych czasach mając niewiele, bądź bardzo mało dla samych siebie, znajdowali pieniądze i dawali wkład własnej pracy dla jej wznoszenia i ukończenia. Mój Ojciec, podczas mozolnej również budowy powojennej świątyni, często powtarzał, że „gdy budowaliśmy kościół przed wojną, nikt z nas, mimo trudnych czasów, nie zubożał. Tak będzie i teraz”.

Okazało się także, że budowa kościoła, oparta na wzroście wiary i modlitwie, jednoczyła duszpasterzy i wiernych do tego stopnia, że ci drudzy gotowi byli zawsze stawać po stronie „swoich” księży, gdy czuli, że są oni niedoceniani, bądź wręcz krzywdzeni.

„Gąbińskie Wiadomości Parafialne” uczyły także wiernych szacunku dla siebie samych. Ich Redaktor, najprawdopodobniej tylko przez zapomnienie, nie umieszczał przed imieniem i nazwiskiem parafian tytułu „pan”, „pani”, „druh”, lub „druhna”. Jest to bardzo wymowny drobiazg. Jeśli zaś nawet musiał pisać o niechlubnych postawach, lub tylko niedociągnięciach ze strony parafian, czynił to z ogromną delikatnością, w której przebijało zrozumienie dla ludzkich słabości i nadzieja, że można liczyć na lepszą postawę w bliższej, czy dalszej przyszłości. Niedociągnięcia, czy błędy parafian nie zniechęcały go w pracy. Raczej dopingowały do rozszerzenia oddziaływania i większej gorliwości. W związku z tym sta-

rał się dorosłym, młodzieży i dzieciom zrzeszonym w stowarzyszeniach kościelno – społecznych, uświadamiać ich rolę jako świadków Ewangelii. Wiedział, że sam nie jest w stanie dotrzeć do wszystkich parafian, nawet mimo redagowania i wydawania „Gąbińskich Wiadomości Parafialnych”. Chciałoby się powiedzieć, że dobrze utrwaliła się w jego świadomości przypowieść o siewcy, który wyszedł siał (Mt 13,1-23). Ziarno miało rozmaite warunki zakiełkowania, wzrostu i owocowania. Niektóre ziarna w ogóle nie przyniosły plonu. Jest to ryzyko związane z każdym siewem. Najważniejszy jest jednak zasiew. Bez niego nie ma mowy o plonach. Mądrość siewcy polega m.in. na tym, że on wie doskonale, że nawet po nieudanym zbiorze trzeba znowu zasiać.

Taką rolę spełniały w tej niemal dwuletniej historii parafii i miasta „Gąbińskie Wiadomości Parafialne”, autorski tygodnik księdza Feliksa Malinowskiego.

ZUSAMMENFASSUNG

Die wöchentlich herausgegebenen „Gąbiner Pfarrnachrichten“ (6.10.1932 – 8.08.1934) waren die erste im Druck erscheinende Pfarrkirchenzeitung in der Diözese Płock. Deren Hauptredakteur und Herausgeber war der Vikar der Gąbiner Pfarrei – *Feliks Malinowski*. Die Zeitung war sein Autorenwerk; nach seiner Versetzung in die Pfarrei Bądkowo wurde sie daher nicht mehr veröffentlicht.

Der vorliegende Aufsatz enthält eine ausführliche bibliographische Beschreibung der betreffenden Zeitung und schildert zugleich den kirchlichen Hintergrund in Polen und in der Diözese Płock, vor dem sich die „Gąbiner Pfarrnachrichten“ herausgebildet haben. Summarisch dargestellt wurde ebenfalls das thematische Spektrum dieser einzigartigen für die damalige Zeit Pfarrzeitung. Dank ihres reichen Inhalts ist sie für uns heute eine unschätzbare Informationsquelle über Themen, wie z. B. das religiöse Leben der Gąbiner Katholiken und deren Glaubensformung; über die Schwächen und die Stärken ihres Glaubens, der sich, trotz wirtschaftlicher Krise und allgemeiner Armut, durch große Spendebereitschaft für die sich damals im Bau befindende Kirche auszeichnet hat; über die Pfarrverwaltung der jeweiligen Pfarrer und nicht zuletzt über das seelsorgliche Bemühen von Vikar Malinowski, das in der Pfarrgemeinde zur Entstehung und Entwicklung mehrerer religiösen Verbände – vor allem für Jugendliche und Kinder – beigetragen hat. Bemerkenswert ist dabei auch die Tatsache, dass jene Kirchenverbände mit ihren festen sozialen und kulturellen Werten einen wesentlichen Beitrag zum Gesamtleben der multikulturellen Gesellschaft Gąbina geleistet haben.

Die Grundlage für den vorliegenden Aufsatz bot die monographische Abhandlung von A. Rojewski: „*Gąbin. Ein Jahr, acht Monate und zwei Tage aus der Geschichte der Pfarrei und der Stadt. Eine Studie anhand «Gąbiner Pfarrnachrichten» (6.10.1932 – 8.08.1934)*“, die im August 2007 erschienen ist.